

Zabawa ze znakami

Data publikacji: 20.09.2017 19:00

Końcem sierpnia na ulicy Cisownickiej w Cisownicy przebudowano skrzyżowanie. Droga powiatowa łączy się tutaj z gminną. Na nowej wysepce ustawiono nowe znaki wyznaczające ruch. Taki stan wytrzymał kilkadziesiąt godzin. Po tym czasie, znaki zlikwidowano. Jak się okazało, inwestycja nie miała większego sensu, bo zamiast poprawić, utrudniła życie kierowcom.

Jeśli się do czegoś przyzwyczailiśmy, nie lubimy tego zmieniać. Często dotyczy to poruszania się samochodem i jazdy na pamięć. Ale nierzadko zmiany w organizacji ruchu są konieczne. Tak też, zdaniem Powiatowego Zarządu Dróg, było w przypadku Cisownicy i ulicy Cisowej. Skrzyżowanie, wydawać by się mogło banalne. Droga prowadzi po łuku, druga, dochodzi do niej prostopadle. Nadjeżdżając od strony Cisownicy widoczność idealna, z drugiej nieco przeszkadzają drzewa. Powiatowy Zarząd Dróg w Cieszynie postanowił poprawić organizację ruchu w tym miejscu. Tym bardziej, jak tłumaczą urzędnicy – że takie zmiany są wymagane przez prawo.

- Przeprowadzona w 2013 roku przez NIK kontrola dotycząca oznakowania dróg publicznych na terenie województwa śląskiego wykazała konieczność posiadania przez zarządców dróg zatwierdzonych projektów stałej organizacji ruchu. Przedmiotowa kontrola przeprowadzona była w wybranych jednostkach zarządzających drogami publicznymi (w tym również w PZDP w Cieszynie), Komendach Policji, a także organach zarządzających ruchem na drogach (na terenie powiatu cieszyńskiego organem zarządzającym ruchem na drogach powiatowych i gminnych jest Starosta Cieszyński, a zadania w jego imieniu wykonuje Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego). Obowiązek posiadania projektów organizacji ruchu wynika z Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 16 lutego 2005 r. w sprawie sposobu numeracji i ewidencji dróg publicznych, obiektów mostowych, tuneli, przepustów i promów oraz rejestru numerów nadanych drogom, obiektom mostowym i tunelom – odpowiada dyrektor PZDP w Cieszynie Magdalena Suchanek - Kowalska.

Jak dodaje, ponieważ część dróg w powiecie, którymi zarządza PZDP nie posiada jeszcze zatwierdzonych projektów stałej organizacji ruchu, zarząd dróg w Cieszynie w miarę posiadanych środków finansowych, zleca wykonanie nowych projektów stałej organizacji ruchu. W pierwszej kolejności jest to zlecane dla niebezpiecznych skrzyżowań oraz odcinków dróg (po dokonaniu weryfikacji stanu technicznego drogi). **- Jednym z podjętych przez naszą Jednostkę działań było zlecenie opracowania specjalistycznej firmie z Bielska - Białej projektu dla skrzyżowania dróg powiatowych 2608 S Cieszyn - Dziegielów - Cisownica oraz 2612 S Droga przez wieś Cisownica, z uwagi na niejasne zasady dotyczące ruchu na przedmiotowym skrzyżowaniu (wynikające w głównej mierze z geometrii skrzyżowania). W ramach projektu wprowadzono m.in. ograniczenie prędkości do 40 km/h na wlotach do skrzyżowania, odsunięto istniejący przystanek autobusowy od skrzyżowania oraz wyznaczono nowy przystanek na kierunku do Cisownicy. Ponadto zaprojektowano i ustalono zasady ruchu w rejonie istniejącej wyspy na skrzyżowaniu, którą dodatkowo wybrukowano. Przedmiotowy projekt zgodnie z obowiązującymi przepisami uzyskał pozytywną opinię PZDP, Policji, Gminy Golezów, jak również uzyskał zatwierdzenie organu zarządzającego ruchem na drogach (Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w Cieszynie)** – dodaje Magdalena Kowalska.

Na szerokim skrzyżowaniu wybrukowano dużą wysepkę, na niej końcem sierpnia ustawiono kilka znaków. To, co zawierał opracowany projekt organizacji ruchu, wprowadzono w życie. Problem jednak w tym, że zmiany zaskoczyły kierowców. O ile samochody osobowe dały radę wysepkę objechać, to już ciągniki siodłowe czy autobusy nie potrafiły z głównej drogi zjechać. Na wniosek mieszkańców, zaledwie kilkanaście godzin po ustawieniu znaków, na miejscu pojawiła się policja i przedstawiciele starostwa. Stróże prawa zatrzymali kilku kierowców wielkogabarytowych pojazdów i poprosili ich o przejazd przez nowe skrzyżowanie. Co się okazało? Że zarówno długie ciągniki siodłowe, jak i autobusy nie potrafią 'wyrobić' skrętu w stronę Cisownicy. Znaki kazano zlikwidować.

Stan taki trwa do dzisiaj. - ***Czy ten projektant był na miejscu, czy projektował to z za biurka, wie jak duże są maszyny rolnicze?*** – pytają retorycznie mieszkańcy Cisownicy.

Bogusław Konecki, przewodniczący Rady Gminy w Goleszowie mówi wprost - ***Nie wiem, z kim było to konsultowane. W pierwszym etapie wybrukowano wysepkę - i dobrze bo teren wcześniej tam był nieutwardzony. Ale później ustawiono znaki i zaczęły się telefony mieszkańców, że coś tam nie pasuje i nie idzie tam wjechać. Życie zweryfikowało plany, nie zdało to po prostu egzaminu. Po ustawieniu znaków telefon mi się urywał, dzwonili oburzeni mieszkańcy. Informowali mnie, że na miejscu pojawiła się policja i przedstawiciele starostwa. Zrobili wizję lokalną i stwierdzili, że musi to wrócić do stanu, który był*** – komentuje radny.

Jakie jest stanowisko zarządu dróg? W oświadczeniu przesłanym do mediów czytamy - ***Pod koniec sierpnia br. PZDP planował wdrożyć przedmiotowy projekt w terenie, niemniej jednak z uwagi na duży negatywny oddźwięk społeczny, a także występowanie problemów z manewrowaniem większych pojazdów (autobus, samochód ciężarowy) w rejonie wyspy oraz częstymi przypadkami deprecjonowania oznakowania przez kierujących (co doprowadzało do niebezpiecznych sytuacji), po wizji w terenie z udziałem przedstawicieli PZDP, organu zarządzającego ruchem oraz Policji, podjęto decyzję o odstąpieniu od wprowadzenia nowej organizacji ruchu i w rejonie wyspy na skrzyżowaniu zdemontowano oznakowanie. Obecnie ruch na przedmiotowym skrzyżowaniu odbywa się na dotychczasowych zasadach.***

Wójt Goleszowa Krzysztof Glajcar, komentując całą sprawę, stwierdza, że owszem urzędnicy gminni wystawili opinie odnośnie zmiany organizacji ruchu, niemniej jak zauważa - ***To, co zostało wykonane, odbiega od tego, co opiniowano. Inaczej rzecz oddaje rysunek, szkic, a rzeczywistość jest inna. Wysepkę przebudowano, ale nie do tej organizacji, którą wstępnie zrobiono. Ktoś ze starostwa nie do końca tę sytuację przemyślał. Z racji bezpieczeństwa to miało sens i logikę, ale trzeba był wówczas wprowadzić ruch okrężny, a nie robić tego na trójkątnej wysepce. Inaczej wyglądało to na planie, co innego zostało wykonane. Oznakowanie, które powstało było niezgodne z projektem organizacji ruchu*** – mówi wójt.

To nie pierwsza wpadka osób odpowiedzialnych za organizację ruchu na Śląsku Cieszyńskim. Kilukrotnie opisywaliśmy ustawienie znaków na drogach publicznych. Jak się okazuje, nie zawsze stoją tak, jak powinny. Rok temu po naszym artykule zdemontowano wadliwie usytuowany znak w Skoczowie. Przeczytajcie artykuł [Kontrowersje wokół znaku](#) oraz [Był znak, znaku nie ma](#)

Również i nasi czytelnicy poruszali ten temat w dziale Kontakt24

[- Niedbalstwo czy zaniechanie?](#)

[- Pułapka na kierowców ciężarówek](#)

Tydzień temu zapytaliśmy Powiatowy Zarząd Dróg w Cieszynie o koszty całej inwestycji, jak również, jak docelowo zamierza się poprawić organizację ruchu w tym miejscu. Odpowiedzi - póki co - brak.

Jan Bacza